

Lwów, 3 VI 1920

Kochany Ojcie.

Bardzo się ucieszyłem, dowiedziawszy, że Ojciec ma zamiar wydawać pisemko, które by było organem „MI”. Oczywiście całą duszą jestem za tym. Sam niewiele będę mógł dopomóc w redagowaniu tego pisemka, gdyż prawdę mówiąc, nie ma zdolności literackich. O ile jednak rada moja na uwagę zasługiwać będzie, to oświadczyłbym się za tym, by czymprędzej przystąpić do wydawania naszego pisemka. Mogłoby ono być czymś podobnym do „Chorągwi Maryi” wydawanej przez OO. Redemptorystów. Prędzej się rozejdzie pisemko o pokroju nabożnym, niż w szacie zbyt uczonej. Naturalnie artykuły zamieszczać by należało odpowiednio celowi „MI”. Tyle tylko napisać mogę, bo zresztą wymiana myśli listownie idzie bardzo nieskładnie. Inaczej by to szło, gdybyśmy byli razem.

Zresztą w Krakowie Ojcowie należący do „MI” stanowią pokaźne grono, więc lepiej uradzą.

Polecam się modlitwom i pozostaję

niegodnym bratem
w św. O. Franciszku
br. Wenanty

